

MOJA OJCZYZNA

Gazeta codzienna Polonia - 11 listopada 1938 r.



TO MÓJ DOM



Śpiewnik
nr 25

Cieszyn 2024



Szanowni Państwo,

Konstytucja 3 Maja, której dzień uchwalenia obchodzimy co roku, funkcjonowała zaledwie 14 miesięcy, a jednak trwalej niż inne wielowiekowe dokumenty zapisała się w tradycji Polaków. Przyczyna tkwi w jej duchowym wymiarze, odzwierciedlającym wyjątkową cechę naszego narodu, jaką jest umiłowanie wolności. Nie bez znaczenia dla powstania tego symbolu walki o niepodległość i braterstwa ludzi różnych stanów, były dramatyczne okoliczności historyczne, z których Polacy wynieśli bolesną lekcję.

Konstytucja 3 Maja, to symbol wyjątkowy, bo wciąż przypominający nam, że Ojczyzna, nasza Mała Ojczyzna, to wspólny dom, którego pomyślna przyszłość zależy od umiejętności współdziałania, zdolności do wieloaspektowej współpracy, kompromisu oraz mądrych sojuszy.

Z okazji Święta Konstytucji, życzę nam wszystkim mądrości w budowaniu wspólnoty, w której jako wolni obywatele stajemy się sobie bliżsi i szczęśliwsi, a dzisiejsza XXV Lekcja Śpiewania Patriotycznego niech budzi i podtrzymuje w nas ducha wolności, braterstwa i patriotyzmu. Niech stanie się źródłem sił, woli i energii prowadzącej do przemiany i doskonalenia naszych działań na rzecz dobra wspólnego.

Mieczysław Szczurek
Starosta Cieszyński

Opracowanie graficzne, wybór tekstów:

Zbigniew Cichomski
zbigniewcichomski@gmail.com

Skład komputerowy:

Marta Kowalik-Górski

Druk:

INTERFON Spółka z o.o.
43-400 Cieszyn, ul. Olszaka 5
tel.: 33 8510 543
drukarnia-interfon@home.pl

Druk publikacji współfinansowany przez:

POWIAT CIESZYŃSKI



EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



Szanowni Państwo,

Święto Konstytucji 3 Maja, to ważny dzień w kalendarzu polskich świąt narodowych. Dokładnie 233 lata temu (3 maja 1791 r.), Sejm Czteroletni uchwalił ustawę rządową, zwaną później Konstytucją 3 Maja. Powszechnie przyjmuje się, że była ona pierwszą w Europie i drugą na świecie, po konstytucji amerykańskiej z 1787 r., spisana konstytucją.

Konstytucja 3 Maja zmieniała ustrój państwa na monarchię dziedziczną, znacząco ograniczała demokrację szlachecką, odbierając prawo głosu i decyzji w sprawach państwa szlachcie nieposiadającej ziemi (gołocie). Wprowadzała częściowe zrównanie praw osobistych mieszczan i szlachty, a chłopów stawiła pod ochroną państwa, łagodząc nadużycia pańszczyzny. Jak na tamte czasy, Konstytucja 3 Maja była bardzo postępowym i odważnym, inicjującym szereg reform, aktem prawnym. Do dziś uznawana jest za przełomowy akt prawny w historii Polski.

Pomimo swego rewolucyjnego znaczenia dla ustroju naszej Ojczyzny, nie zdołała Polska uratować przed rozbiorami. Stała się jednak ważnym punktem odniesienia dla dążeń niepodległościowych w latach rozbiorów, okupacji i komunistycznego zniewolenia. Dlatego też w 1919 roku, kiedy Polska odzyskała niepodległość, dzień jej uchwalenia ustanowiono świętem narodowym, a potem ponownie w 1990 roku.

Dzisiaj obchodzimy to święto jako hołd dla tych, którzy pracowali nad stworzeniem silnego, sprawnego i nowoczesnego państwa, a także jako przypomnienie o naszym politycznym i kulturowym dziedzictwie. W Cieszynie obchodzimy je spotykając się na kolejnej (dwudziestej piątej) Lekcji Śpiewania Patriotycznego. Cieszymy się z tego spotkania, bo śpiewanie pieśni, zdarza się, że tych trudno wyszperanych z zakamarków przeszłości, stało się naszym lokalnym sposobem wyrażania patriotyzmu. Czujemy, że kiedy razem śpiewamy, tworzymy wspólnotę, bo pieśni patriotyczne doskonale łączą i budują poczucie jedności. Poczucie jedności jest dla nas ważne, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy wartości narodowe są zagrożone.

za Stowarzyszenie
Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego
Janina Cichomska

Organizator cieszyńskich Lekcji Śpiewania Patriotycznego: Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego

Wsparcie techniczne i organizacyjne: Cieszyński Ośrodek Kultury „Dom Narodowy”

Aranżacje i akompaniament: Karol Kaczmarek

Prowadzenie: Janusz Kaczmarek

Wystąpią: Justyna i Arkadiusz Sztwiertniowie, Joanna Litwin, Ilona Pawlik, Stanisława i Mieczysław Biłko, Danuta Janiczek, Mariola Gładczak, Maria Buzek.

(biorąc pod uwagę dynamikę sytuacji zmiany osobowe są możliwe)



Szanowni Państwo,

Chcemy kontynuować tradycję dedykowania odrębnego Śpiewnika każdej Lekcji Śpiewania stąd nasz apel o wsparcie kolejnych edycji wpłatami na konto

Stowarzyszenia Komitet Obywatelski Śląska Cieszyńskiego

Nr konta: 98 8113 0007 2001 0051 1610 0001

TRZECI MAJ

słowa: *Rajnold Suchodolski*
muzyka: *autor nieznany*

*Witaj majowa jutrzeńko,
Świeć naszej polskiej krainie
Uczcimy ciebie piosenką
Przy hulance i przy winie.*

*Witaj Maj piękny Maj
U Polaków błogi kraj.*

*Nierząd braci naszych cisnął
Gnuśność w rękę króla spała,
A wtem Trzeci Maj zabłysnął
I nasza Polska powstała.*

*Witaj Maj piękny Maj
Wiwat wielki Kołtątaj.*

*Ale chytróci gadzina
Żądło na nas gotowała,
Z piekła rodem Katarzyna
Moskalami kraj zalala.*

*Chociaż kwitnął piękny Maj
Rozszarpano biedny kraj.*

*Wtenczas Polak z łzą na oku,
Smutkiem powlekł blade lice,
I trzeciego Maja w roku,
Wspomniał lubą mu rocznicę.*

*Wzdychał ciągle Boże daj,
By zabłysnął Trzeci Maj.*

*Na ustroniu jest ruina.
W której Polak pamięć chował,
Tam za czasów Konstantyna
Szpieg na nasze łzy czatował.
I gdy nadszedł Trzeci Maj,
Łańcuchami brzęczał kraj.*

*W piersiach rozpacz uwięziona,
W listopadzie wstrząsła serce.
Wstaje Polska z grobów łona,
Pierzchają dumni morderce,
Błysnął znowu Trzeci Maj
I już wolny błogi kraj.*

*Próżno, próżno Mikołaju.
Z paszcz ognistych w piersi godzisz,
Próżno rząd wolnego kraju,
Nową przysięgą uwodzisz,
To nasz śpiew: witaj Maj,
Niech przepadnie Mikołaj.*

*O zorzo trzeciego Maja
My z twojemi promieniami.
Przez armaty Mikołaja
Idziem w Litwę z bagnetami.
Wrogu precz! witaj Maj
Polski i litewski kraj*

KOCHAJMY SIĘ BRACIA MILI

*słowa: Antoni Górecki
muzyka: Jan Czubski*

*Kochajmy się, bracia mili.
Zgoda, jedność od tej chwili.
Od pałaców w chatki kmieci
Kochajmy się, niech głos leci.*

*Któż to może nam przeszkodzić
Z bratem swoim się pogodzić:
Z nim się cieszyć i weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?*

*Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem;
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.*

*Gdy nas ujrzy Bóg złączonych,
Wiarą, miłością spojonych;
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i on nam dopomoże.*

PIEŚŃ

KONFEDERATÓW BARSKICH

słowa: Juliusz Słowacki
muzyka: Andrzej Kurylewicz

*Nigdy z królami nie będziem w aliansach,
nigdy przed mocą nie ugniemy szyi,
bo u Chrystusa my na ordynansach,
słudzy Maryi.*

*Więc choć się spęka świat i zadrży słońce,
choć się chmury i morza nasrożą,
choćby na smokach wojska latające -
nas nie zatrwożą.*

*Bóg naszych ojców i dziś jest nad nami!
Więc nie dopuści upaść żadnej klęsce.
Wszak póki On był z naszymi ojcami,
Byli zwycięzce!*

*Więc nie wpadniemy w żadną wilczą jamę,
nie ulękniemy przed mocarzą władzą
wiedząc, że nawet grobowce nas same
Bogu oddadzą.*

*Ze skowronkami wstaliśmy do pracy
i spać pójdziemy o wieczornej zorzy,
ale w grobowcach my jeszcze żołdacy
i hufiec Boży.*

*Bo kto zaufał Chrystusowi Panu
i szedł na święte kraju werbowanie,
ten de profundis z ciemnego kurhanu
na trąbę wstanie.*

*Bóg jest ucieczką i obroną naszą,
póki On z nami, całe piekła pękną -
ani ogniste smoki nas ustraszą,
ani ulękną.*

*Nie złamie nas głód ni żaden frasunek,
Ani zhołdują żadne świata hołdy:
Bo na Chrystusa my poszli werbunek,
Na Jego żołdy.*

JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH

*Jak długo w sercach naszych
Choć kropla polskiej krwi
Jak długo w sercach naszych
Ojczyzna miłość tkwi.*

*/Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski ród! / bis*

*Jak długo na Wawelu
Zygmunta bije dzwon,
Jak długo z gór karpackich
Rozbrzmiewa polski ton.*

*/Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski ród! / bis*

*Jak długo Wisła wody
Na Bałtyk będzie stać,
Jak długo polskie grody
Nad Wisłą będą stać,*

*/Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski ród! / bis*

*O, wznies się Orle Biały,
O, Boże, spraw ten cud:
Zwycięstwo polskiej sławy
Ogląda polski lud.*

*/Stać będzie kraj nasz cały,
Stać będzie Piastów gród,
Zwycięży Orzeł Biały,
Zwycięży polski ród! / bis*

*Jak długo nasza wiara
Rozgrzewa polską krew,
Tak długo Polska cała
Bo Polak to jak Lew.
Stać będzie...*

ŚPIEW ROTMISTRZA

Czyli pamiętasz, mówił do żołnierza
Poważny Rotmistrz od znaku pancerza,
Czyli pamiętasz, jak z Kosynierami
Mężnie walczyłeś pod Raclawicami?
Czyli pamiętasz, jak wobec Kościuszki
Wpadł jeden Polak na moskiewskie puszki,
Przez jedno czapkę zapału przykrycie,
Ocalił wodza i rycerzy życie.

Czyli pamiętasz ów sztandar rolniczy,
Co go nazywać śmiano buntowniczy;
Snopek i kosa, nie herby korony,
Wyszyte były na hasło obrony?
Przed nim pierzchały dumne Brandebury,
Czy pod Bydgoszczą, czyli w przejściu Bzury:
Czyli pamiętasz, żeśmy byli sami,
Cośmy walczyli z trzema mocarstwami?

Czyli pamiętasz, że na koniec siła
Bytu Ojczyzny mężnych pozbawiła,
Czyli pamiętasz, żeśmy rozprószeni
Szukali siebie po świata przestrzeni?
Ojczyzny świętym szaleńcem zachwycony
Polak formował włoskie legiony,
Nie dbał o stopień, żył w nędzy bez płacy,
Wsparciem Rodaków bili się Polacy!

Czyli pamiętasz, kiedyśmy z czarnymi
Bili się boso po spieczonej ziemi,
Skwar, głód, choroby i rozliczne blizny
Znosił cierpliwie Polak dla Ojczyzny?
Wspomnij, żeś widział piramidy szczyty,
Że twój jest napis wśród mężnych wyryty;
Że sława, głosząc Francuzów zwycięstwo,
Wszędzie Polaka umieściła męstwo.

Czyli pamiętasz, że jak błyskawice
Przebiegaliśmy niemieckie stolice;
Na koniec Polska krzywd swoich mściciela
Ujrzała, a w nim bytu wskrzesiciela.
Wyrzekł: "Obaczę, czy jesteście godni,
Daję wam czasu do czterech tygodni.
Chcę od was wojska trzydzieści tysięcy",
Miesiąc nie wyszedł, a stanęło więcej!

Czyli pamiętasz, kiedy pod Raszynem
Żołnierz nasz polski okrył się wawrzynem;
Zebrana siła Ferdynanda cała,
Garstki Polaków pobić nie zdołała?
We dwóch miesiącach, chciej przypomnieć sobie,
Oczyściliście Galicję obie,
Zapał powszechny był w każdym człowieku
Dla kraju i dla bohatera wieku!

Uległ na koniec i oręż zwycięski,
Po świetnych bitwach nastąpiły klęski,
Gdy sprzymierzeńcy i swoi zdradzali,
Polacy jedni wierni mu zostali!

Czyli pamiętasz?! — już nie masz pamiętki;
Wielkości dawnej zachowajmy szczątki:
A gdy nadziei w przyszłości nie robie,
Chciej łez poświęcić kilka na mym grobie.

KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI

słowa: Marceli Skalkowski, Władysław Anczyc

*Bartoszu, Bartoszu!
Oj, nie traćwa nadziei:
Bóg pobłogosławi,
Ojczyznę nam zbawi.*

*Tam w górę, tam w górę,
Poglądaj do Boga:
Większa miłość Jego,
Niżli przemoc wroga.*

*Z maleńkiej isierki
Oj, wielki ogień bywa:
Pękną, chociaż twarde,
Przemocy ogniwa,*

*Oj, ostre! Oj ostre,
Ostre kosy nasze;
Wystarczą na krótkie,
Moskiewskie pałasze.*

*Kiliński był szewcem,
Oj, podburzył Warszawę:
Wyprawił Moskalom
Weselisko krwawe.*

*Nauczył Kościuszko
Pod Raclawicami
Jak siekierką, kosą
Rozprawiać z wrogami*

*Bóg nam dał, Bóg nam dał,
Oj, kraj wielki, bogaty,
W nim Głowackich wielu,
Brać ruskie armaty.*

*Wszystko wziął podły wróg
I wiare nam klóci,
Myśli, że nas duszą
Do siebie nawróci.*

HEJ CHŁOPCY KRAKUSY!

*Hej chłopcy, Krakusy,
Stawajcie co żywo!
Już trębacze alarmują,
Zaczyna się żniwo...*

*Hej tam pod Warszawą.
Kędy Wisła płynie,
Rozwalił się Moskal świnia
Na polskiej krainie.*

*Moskalu, Moskalu,
Ty łajdacka duszo-
Maszerują legionieści
Na proch cię rozkruszą.*

*Panie komendancie -
Prowadźże nas dalej,
Bo my jeszcze dzisiaj chcemy
Szturmu na Moskali.*

*Koledzy sekcyjni
Szukajcie „dekunku”
Byśmy celnie strzelać mogli,
Nie psuli ładunku.*

*Naprzód w tyraliery,
Kule nas nie straszą!
Bić się będziem z Moskalami
Za Ojczyznę naszą.*

*Za poległych braci,
Wiernych Polskich synów -
Bić się będziem z Moskalami
Bić tych sukinsynów.*

*Nie damy się chłopcy,
My, krakowskie dzieci-
Wyrzucimy wroga z kraju,
Jak plugawe śmieci,*

POLONEZ NOWEJ POLSKI

muzyka: Karol Kurpiński

Gdy człek dzisiaj się przeniesie
choć myślą w polskie strony
lecz swe polskie serce wskrzesi
Wstaje jakby odrodzony.
Z oka łza mu się wyciska
boć ta chwila dlań jest bliska
kiedy z zapartemi słowy
wróci do swej Polski nowej.

Dziś ślą gwiazdkę nam niebiosy
niezachwianą już nadzieją
że ojczyzny naszej losy
już na zawsze zajaśnieją.
Bo powstała Polska nowa,
nie szlachecka, lecz ludowa,
choć szlachectwem nasi bili,
bracia szlachta ją zabili.

Więc, Polacy, w górę czoła
oby nam pomogły nieba
każdy łatwo pojąć zdoła,
czego nowej Polsce trzeba.
Wejźdźmy wszyscy w zgodne tony,
zaniechajmy kłótnie, spory.
Trza jedności nam dziś zgody,
by nie czynić Polsce szkody.

Cześć więc naszym bohaterom,
co szli z pięścią na armaty,
legionistom, kosynierom,
którzy wrogom dali baty.
Cześć Kościuszce, Piłsudskiemu,
za wysiłek ich nadludzki!
Co Kościuszko był rozpoczął
z chlubą dopiął nasz Piłsudski!

STRZELEC HALABARDA

słowa i muzyka: Adam Kowalski

*Strzelec Halabarda nie jest kiep,
Nie da się dziewczętom brać na lep.
Szuka panny z cnotą
Bo mu chodzi o to
Żeby był z tej mąki zdrowy chleb.*

*Strzelec Halabarda jest jak głaz,
Gdy go byle kuchta ciągnie w las,
Mówi grzecznie: „Pani,
Milej mi w kompanji,
Niż na takie głupstwa tracić czas”.*

*Strzelec Halabarda z mieszczeń drwi,
Wierny jest dziewczynie ze swej wsi.
Za rok na jesieni,
Z Kaśką się ożeni.
Kasia mu się pięknie co noc śni.*

*Strzelec Halabarda, z kmieciów kmięć,
Chciałby kiedyś synów tęgich mieć-
Same Halabardy
Każdy, jak on twardy
Żołnierz, a nie byle jaki śmieć.*

DALEJ BRACIA W LAS

*Dalej bracia w las!
Czekać już nie czas.
Wszak już jesteśmy dość czekali
I śpiewali i płakali -
Knutowano nas,*

*Dobra leśna straż.
Dobry podjazd nasz,
Moskalowi dziś za knuty,
Uszyjemy tegie buty,
Kosą luniem w twarz.*

*Dalej bracia w las
Gadać już nie czas
Będziem, później znów gadali
O paniczach, co się bali
O los mitr i kas.*

*Grają trąbki w bój.
Niczem głód i znój
Będzie zbierał kto posieje
Tak się w świecie dzieje
A więc pal i kłuj !*

*Rzeką, śniegiem w bród
Pójdzie went i lud -
Naprzód z ziemi tej krakowskiej
W imię naszej Częstochowskiej
Zwyciężym za trud.*

MÓJ KARABIN

słowa i muzyka: Adam Kowalski

*O mój karabinie,
O mój karabinie, bracie mój ze stali,
Z tobą mnie na życie, i na śmierć związali
Z tobą mnie na życie, i na śmierć związali*

*Na znak, żeś mi drogi
Na znak żeś mi drogi, o mój karabinie
Pieszczot dam ci więcej, niżeli dziewczynie
Pieszczot dam ci więcej, niżeli dziewczynie.*

*A ty za to hucznie,
a ty za to hucznie, wierny przyjacielu
Zagrajże tym kulom, co lecą do celu
Zagrajże tym kulom, co lecą do celu.*

*By się rozśpiewały,
by się rozśpiewały, w podniebnej pogoni.
Kiedy śmierć poniosą wrogom z polskiej broni
Kiedy śmierć poniosą wrogom z polskiej broni.*

JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ

*słowa: Ludwik Ksawery Pomian-Lubiński
muzyka: Fabian Tymolski*

*Jeszcze jeden mazur dzisiaj
Choć poranek świta,
Czy pozwoli panna Krysia?
Młody ułan pyta.*

*I niedługo błaga, prosi,
Bo to w polskiej ziemi,
W pierwszą parę ją unosi,
A sto par za niemi.*

*On jej czule szepcze w uszko,
Ostrogami dzwoni,
W pannie tłucze się serduszko,
I liczko się płoni.*

*Cyt, serduszko nie płoń liczka,
Bo ułan niestały,
O pół mili wre potyczka,
Słyszać pierwsze strzały.*

*Słysząc strzały, głos pobudki,
Dalej na koń, hura!
Lube dziewczę, porzuć smutki,
Zatańczym mazura!*

*Jeszcze jeden krąg dokoła,
Jeszcze uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła,
Mazur to ostatni.*

OD KRAKOWA JADĘ

melodia ludowa

*Od Krakowa jadę,
Krzemienista droga,
Daj mi dziewczę buzi,
Bój się Pana Boga.*

*Od Krakowa jadę
Od Panny Maryi,
Daj mi dziewczę buzi
Nie odmawiaj mi jej.*

*Jestem sobie wolny,
Jako ptaszek polny,
Wsiądę na konika,
Pojadę do wojny.*

POLONEZ RYCERSKI

słowa: Jan Nepomucen Kamiński
muzyka: Karol Kurpiński

*Gdy człek w taniec polski stanie,
Wąs podkręci, tupnie nogą
Pierś mu rośnie, hej, mospanie
Już raźniejszy, już mu błogo.
Śmiałym krokiem wolno płynie
Jak wrzecziono się nie kręci
Cmoknie w rączkę swą boginię
I oświadczy serca chęci.*

*Bez urazy powiem śmiało
Nie w smak dla mnie wasze mody
Gdzież te uczyty, gdzie te gody
Nie tak dawniej to bywało
Moździerz zagrzmiał na wiwaty
Kielich wodził rej na balu
Szlachcic nie pijał herbaty
Był to trunek dla szpitalu*

*Nie masz uczyty bez węgrzyna
On myśl trzeźwi, serce grzeje
Dawne czasy przypomina
Człowiek przy nim odmłodnieje
Gdy nam wino zjaśni czoło
W przyjaźń sobie rękę dajmy
Państwa domu weźmy w koło
Niech nam żyją, zawołajmy.*

RYCERZ I DZIEWCZYNA

słowa: Andrzej Nowicki
muzyka: Landy

Gdy czarnym wieczorem
Jechał żołnierz borem -
To dziewczyna, jak malina,
Stała pod jaworem.
To dziewczyna jak malina,
Stała pod jaworem.

A kiedy popasem.
Zatrzymał się czasem -
Już dziewczyna, jak malina,
Czekała pod lasem.
Już dziewczyna, jak malina.
Czekała pod lasem.

Nie wiadomo skąd go
Czasem koń niósł łąką -
A dziewczyna, jak malina,
Rwie na łące kąkol,
A dziewczyna, jak malina,
Rwie na łące kąkol.

Rycerz hen, z daleka
Jedzie, pot mu ścieka -
A dziewczyna, jak malina
W okieneczku czeka,
A dziewczyna, jak malina
W okieneczku czeka.

Lub przy studni stoi,
Konia, psiakrew, poi -
Bo dziewczyna, jak malina
Mamy się nie boi.
Bo dziewczyna, jak malina
Mamy się nie boi.

W lutym, w lipcu, w maju,
W borze, w lesie, w gaju -
Furt dziewczyna, jak malina.
Czeka przy ruczaju.
Furt dziewczyna, jak malina.
Czeka przy ruczaju.

Jak go to nie zmierzi,
Jak się nie rozsierdzi -
Sprął dziewczynę na malinę,
Co sąd później stwierdził,
Sprął dziewczynę na malinę
Co sąd później stwierdził.

Teraz, gdy wieczorem,
Czarnym jedzie borem -
Ni dziewczyny, ni maliny,
Nie ma pod jaworem
Ni dziewczyny, ni maliny,
Nie ma pod jaworem.

Rycerz wisi sobie,
Kruk go tylko dziobie,
A dziewczyna, jak malina,
W czarnym leży grobie.
A dziewczyna, jak malina,
W czarnym leży grobie.

PIOSENKA UŁANÓW 5. PUŁKU

*Co za tuman na drodze się wzbija,
Co jaskrawo tam tak w słońcu lśni?
To ułanów pułk piąty przybywa,
By kwatery zajmować we wsi.*

*Za szwadronem szwadron się wysuwa,
Płynie piosnka po rosie hen w dal.
I wzrok dziewcząt do siebie przykuwa
Lanc i szabel, błyszcząca ich stal.*

*Z śmiechem dziewcząt ostróg brzęk zmieszany
Po kwaterach rozlega się krąg;
To przed bitwą bawią się ułany,
Z rąk przechodzi wciąż puchar do rąk.*

*A choć jutro zagrają im strzały
I zatrąbi pobudka: na koń!
Smukła postać, wzrok hardy i śmiały -
Dziś w zalotach najlepsza to broń.*

*Ledwie zorze poranne świtają
I na polach unoszą się mgły.
Już ułani na konie wsiadają.
Zostawiając marzenia i sny.*

NIE CHODŹ MARYSIU

*Nie chodź, Marysiu, do lasa!
Bo tam leśniczy
Woła i krzyczy, -
Nie chodź, dziewczyno, do lasa!*

*Nie chodź, Marysiu, do dwora!
Bo tam we dworze:
Pożal się Boże,
Istna Sodoma, Gomora*

*Nie chodź, Marysiu, na siano!
Bo tam na sianie -
Żołnierskie spanie,
Nie chodź, Marysiu, na siano!*

*Nie chodź, Marysiu, do fary!
Bo u tej fary
Mieszka ksiądz stary -
Nie chodź, Marysiu, do fary!*

*Nie chodź, Marysiu, tą miedzą!
Bo za tą miedzą
Dwaj strzelcy siedzą -
Nie chodź, Marysiu, tą miedzą!*

O MÓJ ROZMARYNIE

słowa: Wacław Denhoff-Czarnocki

O mój rozmarynie rozwijaj się
O mój rozmarynie rozwijaj się
Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się.

A jak mi odpowie: nie kocham cię,
A jak mi odpowie nie kocham cię,
Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Ułani werbują, strzelcy maszerują
Zaciągnę się.

Dadzą mi konika cisawego
Dadzą mi konika cisawego
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.
I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego.

Dadzą mi kabacik z wyłogami
Dadzą mi kabacik z wyłogami
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami
I czarne buciki i czarne buciki
Z ostrogami.

Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską
Dadzą mi szkaplerzyk z Matką Boską
A żeby mnie chronił, a żeby mnie chronił
Tam pod Moskwą
A żeby mnie chronił, a żeby mnie chronił
Tam pod Moskwą.

Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Dadzą mi manierkę z gorzałczyną
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.
Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną.

A kiedy już wyjdę na wiarusa
A kiedy już wyjdę na wiarusa
Pójdę do dziewczyny pójdę do jedynej po całusa
Pójdę do dziewczyny pójdę do jedynej po całusa.

A gdy mi odpowie: „nie wydam się”
A gdy mi odpowie: „nie wydam się”
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą
Poświęcę się
Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą
Poświęcę się

Pójdziemy z okopów na bagnety,
Pójdziemy z okopów na bagnety,
Bagnet mnie ukuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.
Bagnet mnie ukuje, śmierć mnie ucałuje,
Ale nie ty.

GDY NARÓD DO BOJU

*Gdy naród do boju wystąpił z orężem,
panowie o czynszach radzili,
gdy naród zawołał: Umrzem lub zwyciężym!
Panowie w stolicy bawili.*

*O, cześć wam, panowie magnaci,
za naszą niewolę, kajdany!
O, cześć wam, książęta, hrabiowie, prałaci.
Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany!*

*Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara
rękami czarnymi od pługa,
panowie w stolicy kurzyli cygara,
radzili o braciach zza Buga.*

O, cześć wam, panowie magnaci...

*Wszak waszym był synem ów niecny kunktator,
co wzbudzał przed wrogiem obawę,
I wódz ten naczelny, pobożny dyktator,
I zdrajca, co sprzedał Warszawę.*

O, cześć wam, panowie magnaci

*Lecz kiedy wybije godzina powstania,
magnatom lud ucztę zgotuje,
Muzykę piekielną zaprosi do grania,
a szlachta niech wtedy tańczy!*

O, cześć wam panowie magnaci

POLSKA MŁÓCKA

słowa: Benedykt Hertz
muzyka: Władysław Jeziorski

Zapędziły się psie juchy,
Pod samą Warszawę,
Lecz im nasze bractwo dało
Galantną odprawę.

/Dalej, do dzieła!
Jeszcze nie zginęła!
Pokój z sowietami
Spiszem bagnetami/bis.

Już gadali, że sowiety
Urządzą nad Wisłą.
Raptem Polak się odwinął
I zwycięstwo przysło.

Dalej, do dzieła!...
Bo w głupocie swej myślała
Bolszewicka tłuszcza,
Że bez planu ją Piłsudski
Ku sobie podpuszcza.

Dalej, do dzieła!...
Chodźcie, chodźcie, tutaj ptaszki
Bliżej, bliżej jeszcze.
Proszę choćby pod Garwolin,
Tu ja was popieszczę.

Dalej, do dzieła!...

Haller, pokaż, jakeś bił się
w karpackiej brygadzie.
Wnet się porwie nasz generał,
Mochów trupem kładzie.

Dalej, do dzieła!...
Hej, Sikora, pogłaszcz no ich;
Czas nam wyleźć z gniazda.
A Sikorski ino mrugnął.
Gotów! Chłopcy, jazda!

Dalej, do dzieła!...

Z innej strony znów Rydz – Śmigły
Jak ten piorun wali.
Ledwo dopadł – I już jedzie
Na karkach Moskali.

Dalej, do dzieła!...

Haller, Śmigły i Sikorski
Wzięli się do młócki.
Niech na chwałę Polski żyją!
Wiwat Wódz Piłsudski.

Dalej, do dzieła!...

SZEDŁ ŻOŁNIERZYK

słowa: Henryk Roztworowski

Szedł żołnierz lasem, borem,
Raz i dwa i trzy.
Odpoczywał pod jaworem,
Raz i dwa, i trzy.
Tak wędrując bez przyczyny,
Spotkał cudne trzy dziewczyny. Hi,hi,hi,
Raz i dwa, i trzy.

Pierwsza z nich urodna, hoża,
Raz i dwa, i trzy.
Miała włosy jak łan zboża,
Raz i dwa i trzy.
Gdy ujrzała żołnierzyka
Kwiat mu dała z za stanika. Hi,hi,hi.
Raz i dwa, i trzy.

Druga miała dwa warkocze,
Raz i dwa, i trzy.
Były krucze i urocze,
Raz i dwa, i trzy.
Żołnierzyka gdy ujrzała,
Wstążkę z włosów darowała. Hi,hi, hi.
Raz i dwa i trzy.

Trzecia była z nich najmłodsza
Raz i dwa, i trzy
Nie wiedziała co mu potrzeba
Raz i dwa, i trzy
Więc mu nic nie dała mała
Lecz go szczerze pokochała. Hi,hi, hi.
Raz i dwa, i trzy.

Przyszła wojna, grzmiały armaty,
Raz i dwa, i trzy
Zwiędły z za stanika kwiaty,
Raz i dwa, i trzy.
Wypłowiła wstążka z czasem,
A żołnierz padł pod lasem i tam śpi.
Raz i dwa, i trzy.

Lecz, że trzecia go kochała
Raz i dwa, i trzy.
I że serce mu oddała,
Raz i dwa, i trzy
Na mogile i dokoła
W krąg wyrosły wonne zioła, złote mchy,
Raz i dwa, i trzy.

UWIERZ, POLSKO

słowa i muzyka: Monika Brewczak

Moja Ojczyzna, moja Polska,
Moja Ojczyzna to mój dom,
Którego strzeże Ojciec, Matka
I wiara od lat.

Moja Ojczyzna to historia,
Pamięć o poległych za nasz kraj,
Pamięć o tysiącach bohaterów
Niezlomnych jak stal!

Uwierz, Polsko!
Naszej wiary nie zabraknie nam!
Żaden wróg
Nie zwycięży Boga w nas!
Z Bogiem zawsze
Pokonamy każde zło.
Dopomóż, Boże, nam,
Dopomóż nam.

Kraju mój piękny, mój Wiślany,
Kraju mej nadziei w lepszy los.
Z wiarą Ojców tak niepokonany,
Bo wiara - to broń!

Uwierz, Polsko!
Naszej wiary nie zabraknie nam!
Żaden wróg
Nie zwycięży Boga w nas!
Z Bogiem zawsze
Pokonamy każde zło.
Dopomóż, Boże, nam,
Dopomóż nam.

Śladem naszych przodków iść będziemy,
Za Ojczyznę walczyć - to nasz cel!
Do lepszego jutra iść pragniemy.
Wznies w górę swą skroń!

Uwierz, Polsko!
Naszej wiary nie zabraknie nam!
Żaden wróg
Nie zwycięży Boga w nas!
Z Bogiem zawsze
Pokonamy każde zło.
Dopomóż, Boże, nam,
Dopomóż nam.

ZABŁĄKANY KUJAWIACZEK

*Na jesieni przed wieloma laty
Rzecz okrutna się stała
Przyszła wojna i z rodzinnej chaty
Siłą w świat go wyгнаła*

*Wiatr go poniósł, jak jesienny liść
Z troską w sercu ciężko było iść
Obca noc się nad nim rozszumiała
Obce pachniały kwiaty*

*Idzie, idzie, podśpiewuje i płacze
Zgubił drogę i znaleźć jej nie może
Zabłąkany kujawiaczek*

*Idzie, idzie, popłakuje i śpiewa
O tym, jak na Kujawach o tej porze
Topolowe szumią drzewa*

*Przeszło lato jedno, drugie, trzecie
Za jesienią mknie jesień
Kujawiaczek błąka się po świecie
Niczem echo po lesie*

*Czasem łzę zawiśnie w cieniu drzew
A w tej łzie zawiśnie rzewny śpiew
I tak przez zawieje i zamiecie
Ludziom piosnkę swą niesie*

*Idzie, idzie, przyśpiewuje i płacze
Swoją troską się żali wszystkim, wszędzie
Zabłąkany kujawiaczek*

*Idzie, idzie, rozśpiewany i łzawy
Bo szczęśliwy dopiero wtedy będzie
Gdy powróci na Kujawy*

PIERWSZA BRYGADA

słowa: Andrzej Hałaciński, Tadeusz Biernacki

Legiony to żołnierska nuta,
Legiony to ofiarny stos.
Legiony to żołnierska buta,
Legiony to straceńców los.

/My, Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos rzuciliśmy swój życia los,
Na stos, na stos./ bis

O, ileż mąk, ileż cierpienia,
O, ileż krwi, wylanych łez.
Pomimo to - nie ma zwątpienia,
Dodawał sił - wędrówki kres.

My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc.
Leliśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi wódz!

My, Pierwsza Brygada...

Inaczej się dziś zapatrują
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że nas już szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
Ni waszych mów, ni waszych łez.
Skończyły się dni kołatania
Do waszych serc, do waszych kies.

My, Pierwsza Brygada...

Dziś nadszedł czas pokwitowania
Za mękę serc i katusz dni.
Nie chcecie więc politowania,
Zasadą jest: za krew chciej krwi.

My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapalu
Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
Nieść życie swe dla ideału
I swoją krew i marzeń sny.

My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
Ostatki swych poświęcić dni,
Wśród fałszów siać siew szlachetności
Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.

My, Pierwsza Brygada...

SPIS PIOSENEK

1. TRZECI MAJ.....	4
2. KOCHAJMY SIĘ BRACIA MILI	5
3. PIEŚŃ KONFEDERATÓW BARSKICH.....	6
4. JAK DŁUGO W SERCACH NASZYCH	7
5. ŚPIEW ROTMISTRZA.....	8
6. KRAKOWIAK KOŚCIUSZKI.....	9
7. HEJ CHŁOPCY KRAKUSY!.....	10
8. POLONEZ NOWEJ POLSKI.....	11
9. STRZELEC HALABARDA	12
10. DALEJ BRACIA W LAS.....	13
11. MÓJ KARABIN.....	14
12. JESZCZE JEDEN MAZUR DZISIAJ.....	15
13. OD KRAKOWA JADĘ.....	16
14. POLONEZ RYCERSKI	17
15. RYCERZ I DZIEWCZYNA	18
16. PIOSENKA UŁANÓW 5. PUŁKU	19
17. NIE CHODŹ MARYSIU	20
18. O MÓJ ROZMARYNIE.....	21
19. GDY NARÓD DO BOJU.....	22
20. POLSKA MŁÓCKA.....	23
21. SZEDŁ ŻOŁNIERZYK.....	24
22. UWIERZ, POLSKO.....	25
23. ZABŁĄKANY KUJAWIACZEK	26
24. PIERWSZA BRYGADA.....	27

Za wsparcie XXV Lekcji Śpiewania Patriotycznego dziękujemy:

POWIATOWI CIESZYŃSKIEMU
Bankowi Spółdzielczemu ODDZIAŁ CIESZYN
Cieszyńskiemu Ośrodkowi Kultury „DOM NARODOWY”
Zakładowi INŻYNIERYJNO -BUDOWLANAMU STANISŁAW BAJDA
Panu Arkadiuszowi Wach, Davidowi Staszkiwicz i Jerzemu Chabrowskiemu



Honorowy Patronat
Starosty
Cieszyńskiego
Mieczysława Szczurka



Stowarzyszenie
Komitet Obywatelski
„Śląska Cieszyńskiego”



Cieszyński Ośrodek Kultury
Dom Narodowy

PATRONAT MEDIALNY:

OX.PL
portal śląska cieszyńskiego

RADIO 90